

Teresa Mróz

- ▶ Uniwersytet w Białymstoku
(University of Białystok)
- ▶ e-mail: t.mroz@uwb.edu.pl
- ▶ ORCID: 0000-0002-8242-0919

DOI: 10.15290/mhi.2024.23.02.04

KODEKS ZOBOWIĄZAŃ – PODSTAWA CIĄGŁOŚCI I TRWAŁOŚCI INSTYTUCJI PRAWA CYWILNEGO (W SZCZEGÓLNOŚCI OBLIGACYJNEGO) W POLSCE

Abstrakt

Artykuł ma na celu pokazanie trwałości instytucji prawa prywatnego uregulowanych w Kodeksie zobowiązań z 1933 roku. Kodeks formalnie obowiązywał do 1 stycznia 1965 roku. Uchwalenie Kodeksu zobowiązań było istotnym wydarzeniem w procesie tworzenia prawa w niepodległej Polsce. Został on wysoko oceniany przez prawników teoretyków i praktyków. Druga wojna światowa przerwała dalsze porządkowanie prawa w młodym wówczas państwie. Po roku 1944 nastąpiły czasy odrzucania zasad gospodarki rynkowej, a w tym prywatnoprawnych narzędzi obrotu gospodarczego. Instytucje Kodeksu zobowiązań były negocjowane lub poddawane różnym eksperymentom ideologicznym.

Powojenne ustawodawstwo Polski było wzorowane na prawie Związku Radzieckiego. W Kodeksie cywilnym z 1964 roku wprowadzono różne typy własności, tym samym wypaczając klasyczną konstrukcję prawa własności. W gospodarce nakazowo-rozdzielczej stosowano decyzje administracyjne jako narzędzie obrotu gospodarczego. Była to więc próba wyeliminowania umowy, a przede wszystkim fundamentalnej zasady prawa obligacyjnego, którą jest zasada swobody umów. Podobnie uczyniono z klauzulą *rebus sic stantibus*. Zasada słuszności została zastąpiona zasadami współżycia społecznego o wyraźnie ideologicznej treści. Rozbudowano regulacje pozakodeksowe,

czyli przepisy niższej rangi niż ustawa, ustalające reguły prowadzenia gospodarki w obrębie uprzywilejowanej własności państwowej. Kryzysy polityczne i gospodarcze w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej wskazywały coraz bardziej na bezzasadność prób rezygnacji z klasycznych narzędzi prawnych obrotu prawnego. Okazało się, że nie udało całkowicie zrezygnować z prawa własności w ujęciu klasycznym, także z umowy jako regulatora obrotu prawnego i wielu innych konstrukcji prawnych wcześniej zawartych w Kodeksie zobowiązań. Po 1989 roku regulacje wywodzące się z tego kodeksu oraz z Kodeksu handlowego stały się narzędziami przebudowy ustroju gospodarczego i społecznego, czyli spełniły nietypowe dla siebie funkcje, torując drogę z powrotem do kapitalizmu, której to drogi wcześniej żadne państwo nie przechodziło.

Słowa kluczowe: kodeks zobowiązań, własność, umowa, gospodarka rynkowa, gospodarka państwowa, trwałość prawa, przebudowa ustroju

THE CODE OF OBLIGATIONS – THE BASIS FOR THE CONTINUITY AND PERMANENCE OF THE INSTITUTIONS OF THE CIVIL LAW (ESPECIALLY THE OBLIGATION LAW) IN POLAND

Abstract

The article aims to show the durability of private law institutions regulated by the 1933 Code of Obligations. The Code was formally in force until 1 January 1965. The enactment of the Code of Obligations was an important event in the law-making process in independent Poland. It was highly appreciated by legal theorists and practitioners. World War II interrupted further lawmaking in the then young country. After 1944, there were times of rejection of the principles of the market economy, including private-law tools of economic turnover. The institutions of the Code of Obligations were negated or subjected to various ideological experiments.

Poland's postwar legislation was modelled on the law of the Soviet Union. The Civil Code of 1964 introduced various types of property thereby distorting the classical construction of property rights. The command economy system used administrative decisions as a tool of economic turnover. Thus, it was an attempt to eliminate the contract and, above all, the fundamental principle of obligation law, which is the principle of freedom of contract. The same was done with the *rebus sic stantibus* clause. The principle of equity has been replaced by the principles of social intercourse with an explicitly ideological content. Extra-code regulations, i.e., regulations of a lower rank than the law establishing rules for conducting the economy within the privileged state property, were expanded. The political and economic crises in the People's Republic of Poland increasingly indicated the unreasonableness of attempts to abandon the classical legal tools of legal transactions. It turned out that it was not possible

to completely abandon the right of ownership in classical terms, also the contract as a regulator of legal transactions and many other legal constructions previously included in the Code of Obligations. After 1989, the regulations derived from this code and the Commercial Code became tools for the reconstruction of the economic and social system, that is, they fulfilled functions unusual to themselves, paving the way back to capitalism, a path that no state had previously gone through.

Key words: code of obligations, property, contract, market economy, state economy, permanence of law, reconstruction of the system

1. Wstęp

Wyjątkowe miejsce, jakie ma w polskiej cywilistyce Kodeks zobowiązań – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 roku¹, które weszło w życie 1 lipca 1934 roku (art. L przepisów wprowadzających Kodeks zobowiązań), uzasadnione jest kilkoma przyczynami.

Po pierwsze, Kodeks zobowiązań to sztandarowa kodyfikacja z okresu II Rzeczypospolitej, formalnie obowiązująca aż do 1 stycznia 1965 roku, czyli do wejścia w życie Kodeksu cywilnego. Wypada też podkreślić, że z obszaru prawa cywilnego materialnego tylko prawo obligacyjne w Polsce zostało skodyfikowane. Zawarte tam instytucje prawne, a także regulacje dotyczące aktywności kupców (dziś przedsiębiorców), ujęte w Kodeksie handlowym², były niezbędne w procesie budowy gospodarki polskiej oraz wymiany dóbr i usług.

Po drugie, kodeks ten prezentował wysoki poziom merytoryczny, co sprawiło, że zwłaszcza księga III obecnie obowiązującego Kodeksu cywilnego została w znacznej mierze oparta na przedwojennej kodyfikacji. Można też zaryzykować tezę, że w prawie polskim recepcja prawa rzymskiego nastąpiła na dużą skalę dopiero w XX wieku. Ponadto polska kodyfikacja była pierwszym etapem ujednoczenia prawa obligacyjnego państw słowiańskich.

¹ Dz.U. 1933 nr 82, poz. 598.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz.U. 1934 nr 57, poz. 502).

W literaturze przedmiotu słusznie zauważono, że mądrością twórców Kodeksu zobowiązań było to, że nie dążyli za wszelką cenę do tworzenia zupełnie nowych, oryginalnych rozwiązań (choć na początku prac kodyfikacyjnych przyjęto, że powinien on być własnym, oryginalnym dziełem polskiej myśli prawniczej). W tym miejscu wypada przynajmniej wspomnieć, że prace nad Kodeksem zobowiązań rozpoczęły się w latach dwudziestych XX wieku. W Komisji Kodyfikacyjnej dominowały dwa nurty: liberalno-indywidualistyczny oraz socjologiczny. Obradom Komisji przewodniczył Roman Longchamps de Bérier, który był równocześnie referentem projektu. Rolę koreferenta powierzono Ludwikowi Domańskiemu.

Stopień wpływu obcych regulacji prawnych na treść Kodeksu zobowiązań jest różnie oceniany. Niektórzy badacze historii polskiego prawa podkreślają, że Kodeks zobowiązań jest raczej przykładem aktu prawnego, którego budowa polegała na subtelnym modelowaniu już istniejących instytucji prawnych. Taka koncepcję uzasadniał stan prawny obowiązujący na pozaborowych ziemiach polskich. W sytuacji, gdy między poszczególnymi dzielnicami istniały duże różnice, narzucanie zupełnie nowych konstrukcji prawnych mogło okazać się zbyt dużym wyzwaniem. Zamiast tego można było w maksymalnym stopniu posłużyć się istniejącymi, wspólnymi niektórym przynajmniej dzielnicom, instytucjami, wybierając najlepsze rozwiązania.

Twórcy kodyfikacji wykorzystali następujące regulacje prawa obligacyjnego: Kodeks Napoleona, Kodeks cywilny niemiecki, Kodeks cywilny austriacki, Projekt francusko-włoski o zobowiązaniach z 1927 roku, Zwód praw, Prawo obligacyjne szwajcarskie z 1911 roku, Kodeks japoński i Kodeks sowiecki³. Warto tu dodać, że twórcy projektów polskiego prawa obligacyjnego często powoływali się na prawo rzymskie i Kodeks Napoleona. Ponadto można zauważyć, że specyfika polskiego prawa zobowiązań polegała na tym, iż połączyło ono w jednolitą całość system prawa romańskiego i germańskiego. Wypada tu dodać, że paradoksalnie efektem korzystania z dorobku innych systemów prawnych zakończyło się tym, że większość przepisów Kodeksu zobowiązań wykazuje wpływ prawodawstw tych państw, przed których wpływem Polacy bronili się w okresie zaborów.

³ L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 398 nast.

Przyznać trzeba, że sięgano też po koncepcje będące w opozycji do wszystkich prawodawstw zaborczych, na przykład przyjęto prymat odszkodowania w pieniądzu. Twórcy kodeksu potrafili również wprowadzać do kodeksu oryginalne wówczas rozwiązania i instytucje. Świadczy o tym nowoczesne ujęcie od strony pozytywnej zasady swobody umów, określenie zasad odpowiedzialności za ruch przedsiębiorstwa czy też wprowadzenie klauzuli *rebus sic stantibus*. Oryginalny charakter miało także rozróżnienie przy odpowiedzialności deliktowej odpowiedzialności za czynności powierzone oraz wykonywane przez podwładnego.

Kodeks zobowiązań z 1933 roku spotkał się z uznaniem zarówno prawników zachodnioeuropejskich, jak i prawników słowiańskich. W środowisku teoretyków i praktyków pozytywnie i entuzjastycznie oceniono przyjęte regulacje prawne, wskazując, że Kodeks zobowiązań oparty na zasadzie wolności obrotu prawnego, równości formalnej wobec prawa, indywidualizmu jednostki i liberalizmu „rozsiewał wolność” tak jak swego czasu inny kodeks. Napoleon Bonaparte głosił: „Rozsiewałem wolność pełnymi rękami wszędzie tam, gdzie wprowadzałem mój kodeks cywilny”⁴. Nie sposób pominąć faktu, że konstrukcją zaczerpniętą głównie z kodeksu Napoleona jest zasada słuszności, słuszny interes strony umowy⁵. Ujednolicone przepisy Kodeksu zobowiązań i Kodeksu handlowego były szczególnie przydatne dla budowy gospodarki kraju i obrotu handlowego, dlatego przede wszystkim dążono do uregulowania w pierwszym rzędzie tego obszaru prawa prywatnego.

Stosunkowo krótki okres obowiązywania kodeksu nie jest dowodem jego słabości. Niestety, wybuch II wojny światowej w naturalny sposób zakończył procesy integracyjne europejskiego prawa obligacyjnego, w których dużą rolę odegrał Kodeks zobowiązań.

Obecnie obowiązujący Kodeks cywilny (poddawany ideologicznym eksperymentom w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) oparty w dużej mierze na filarach Kodeksu zobowiązań przeszedł ciekawą i trudną drogę mocno uwikłaną w ideologię socjalizmu. Mimo tego po zakończeniu czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz

⁴ Kodeks Napoleona i jego znaczenie dla europejskiej myśli prawniczej, audycja z cyklu „Encyklopedia kultury”, Polskie Radio, 28.07.1984. Zob. wypowiedź Stanisława Russockiego.

⁵ D. Haponiuk, *Uwagi o pracach nad polskim kodeksem zobowiązań z 1933 r. ze szczególnym uwzględnieniem zasady słuszności*, „Miscellanea Historico-luridica” 2018, t. XVII, z. 1, s. 149 oraz literatura tam przywołana.

z konstrukcjami prawnymi właściwymi prawu handlowemu spełnił nietypowe funkcje, dając gotowe narzędzia prawne do przebycia drogi „z powrotem do kapitalizmu”⁶.

2. Deformacja niektórych instytucji prawa cywilnego w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Nie ma wątpliwości, że zastąpienie Kodeksu zobowiązań Kodeksem cywilnym, czyli ustawą z 23 kwietnia 1964 roku (Dz.U. nr 16, poz. 93), wchodzącym w życie 1 stycznia 1965 roku podyktowane było nie tyle potrzebami obrotu prawnego, ile względami ideologicznymi⁷. Przepisy wprowadzające Kodeksu cywilnego art. III pkt 5 z dniem 1 stycznia 1965 roku uchylły Kodeks zobowiązań, jednak pozostawiono część regulacji dotyczących umowy o pracę (art. 441 Kodeksu zobowiązań) oraz umorzenia i przedawnienia wierzytelności pracowników z tytułu wynagrodzenia za pracę. Specjalne przepisy dotyczące świadczenia pracy i zawierania umów o pracę w warunkach gospodarki socjalistycznej pojawiły się później.

Kodeks pracy uchylający między innymi pozostające w mocy niektóre regulacje Kodeksu zobowiązań wszedł w życie dopiero 1 stycznia 1975 roku. Podobnie jak w przypadku Kodeksu cywilnego Kodeks pracy został przyjęty przede wszystkim z przyczyn politycznych i ideologicznych. Trzeba jednak zauważyć, że zawierał też szereg dobrych przepisów częściowo wzorowanych na ustawodawstwie przedwojennym⁸. Dużą rolę w zachowaniu niektórych instytucji klasycznych dla prawa prywatnego odegrało istnienie własności prywatnej w rolnictwie.

Okoliczności, w których, przygotowywano regulacje prawne po drugiej wojnie światowej, nie sprzyjały klasycznym instytucjom prawa prywatnego, przede wszystkim z uwagi na przyjęte od Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

⁶ P. Jasiński, *Z powrotem do kapitalizmu. Problemy przekształceń systemowych*, Warszawa 1994, s. 107.

⁷ O czym mogą świadczyć chociażby wypowiedzi niektórych przedstawicieli nauki prawa, na przykład: J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 344 i nast.; W. Góra, *Niektóre zagadnienia rewolucji ludowej w Polsce*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 7, s. 22 i nast.; L. Chajm, *Rewolucyjny czyn polskiego prawnictwa*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 9/10, s. 3 i nast.

⁸ L. Florek, *Ewolucja Kodeksu pracy*, „Studia Iuridica Lublinsia” 2015, s. 29.

warunki ideologiczne funkcjonowania państwa, prawa i gospodarki⁹. Jak zauważył Zbigniew Radwański, zasadniczo pierwotnym zamiarem projektodawców Kodeksu cywilnego było przede wszystkim uporządkowanie norm, które już obowiązywały w postaci różnych aktów prawnych, w tym dekretów. Chodziło więc przede wszystkim o przedłużenie przedwojennych prac unifikacyjnych i kodyfikacyjnych¹⁰. Ponieważ przebieg prac komisji kodyfikacyjnych jest przedmiotem odrębnych i szczegółowych opracowań naukowych¹¹, warto tu tylko podkreślić, że początkowo projektowany Kodeks cywilny generalnie odpowiadał potrzebom prawa cywilnego w państwach o ustroju demokratycznym i liberalnym.

Jednakże stopniowo w doktrynie prawa cywilnego zaczęły pojawiać się wywodzące się ze Związku Radzieckiego mocno lansowane koncepcje ideologiczne i postulaty wprowadzenia instytucji obcych dla dotychczasowego prawa cywilnego. W związku z tym, iż prace nad kodyfikacją prawa cywilnego przedłużały się, opierając się między innymi na pracach Józefa Stalina, zdecydowano o uchwaleniu ustawy z 18 lipca 1950 roku o przepisach ogólnych prawa cywilnego¹². Przede wszystkim chodziło o stosowanie w obszarze prawa cywilnego wykładni uwzględniającej zasady ustroju i cele państwa ludowego¹³.

⁹ Zob. szerzej na ten temat np. A. Lityński, *Historia prawa radzieckiego 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa bolszewików. Krótki kurs*, Warszawa 2010, s. 229 i nast.; tenże *Prawo bolszewików: rewolucja i ewolucja*, „Zeszyty Prawnicze” 2011, z. 11/4, s. 13 i nast. oraz literatura tam powołana: M. Mohyluk, *Sowieckie prawo sądowe w piśmiennictwie prawniczym II Rzeczypospolitej*, Białystok 2023, s. 21–58 oraz literatura tam powołana. T. Milej, *Europejska kultura prawna a kraje Europy Środkowej i Wschodnie*, „Przegląd Legislacyjny” 2008, nr 1, s. 60–74.

¹⁰ Zbigniew Radwański: Kodeks cywilny wymaga unowocześnienia, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zbigniew-radwanski-kodeks-cywilny-wymaga-unowoczesnienia,32231.html> (dostęp: 19.06.2024).

¹¹ Zob. np. P. Fiedorczyk, *Unifikacja oraz kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014 oraz literatura tam powołana; A. Ohanowicz, *Unifikacja i reforma prawa cywilnego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1959, z. 3; S. Grodziski, *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (Geneza i struktura)*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 4; J. Skąpski, *Kodeks cywilny z 1964 r. Blaski i cienie kodyfikacji oraz jej perspektywy*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4.

¹² Dz.U. 1950 nr 34, poz. 312.

¹³ M. Bużowicz, *Ewolucja prawa własności w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, s. 493, https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/79047/24_Buzowicz_M_Ewolucja_prawa_wlasnosci_w_Polsce_Ludowej_w_latach_1944_1956.pdf (dostęp: 19.06.2024).

Dopiero powołana w 1956 roku Komisja Kodyfikacyjna doprowadziła do uchwalenia w 1964 roku Kodeksu cywilnego i Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Głównymi redaktorami uchwalonego 23 kwietnia 1964 roku Kodeksu cywilnego byli Jan Wasilkowski i Aleksander Wolter.

W przeciwieństwie do pierwszego projektu Kodeks cywilny nosił wyraźne piętno socjalistyczne. Przede wszystkim ogołococono Kodeks cywilny z wielu norm (o czym niżej), które stanowiły fundament prawa rzeczowego i zobowiązań, a spadki uregulowano w taki sposób, aby sprzyjały pomnażaniu „socjalistycznej własności ogólnonarodowej”. Charakterystyczne było stanowisko Jana Wasilkowskiego, który stwierdził, nie należy petryfikować w systemie socjalistycznym instytucji, które nie mają w nim przyszłości. Odnosząc się do prawa własności, autor wskazywał później, że treść własności powinna być ściśle związana z stosunkami społeczno-ekonomicznymi i społeczno-politycznymi¹⁴.

W nurcie dostosowywania prawa do ideologii pojawiły nowe definicje i warianty własności. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zrywała z koncepcją jednolitego pojęcia własności i wyróżniała własność społeczną, a w jej ramach: własność państwową (ogólnonarodową) oraz własność spółdzielczą i innych organizacji ludu pracującego (własność grupową). Priorytetowe znaczenie nadano własności ogólnonarodowej uznawanej za typową i najwyższą formę własności w państwach tak zwanej demokracji ludowej. Artykuł 128 Kodeksu cywilnego zawierał sztandarowy przepis głoszący, że socjalistyczna własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługuje niepodzielnie państwu. Lektura przepisu jednoznacznie wskazuje na brak jego wewnętrznej logiki. Po kilkunastu latach obowiązywania tego przepisu na taki stan rzeczy niektórzy przedstawiciele nauki zareagowali pytaniem: czy „własność ogólnospołeczna” jest własnością?¹⁵

Sztuczna konstrukcja własności ogólnospołecznej doprowadziła do rozbicia triady podstawowych uprawnień właściciela: posiadania rzeczy, korzystania z rzeczy i rozporządzania rzeczą. Państwo spełniło funkcje właściciela, nie będąc ostatecznie właścicielem – był nim ogół społeczeństwa. Biorąc pod uwagę taki stan regulacji

¹⁴ J. Wasilkowski, *Pojęcie własności we współczesnym prawie polskim*, Warszawa 1972, s. 51.

¹⁵ K. Brozi, L. Winiarski, *Czy „własność ogólnospołeczna” jest własnością?*, „Studia Filozoficzne” 1980, nr 7, s. 19.

własności, w praktyce trudno było wskazać komu i przeciwko komu przysługuje roszczenie windykacyjne lub negatoryjne. Można więc powiedzieć, że w ten sposób zanegowano naturalny i elementarny charakter własności w organizacji społeczeństwa¹⁶.

W kontekście przepisu głoszącego o tym, że państwo jest jedynym i niepodzielnym właścicielem całego mienia ogólnonarodowego, w ówczesnej literaturze przedmiotu pojawił się problem uprawnień państwowych osób prawnych do mienia ogólnonarodowego. Nasuwało się oczywiste pytanie o istotę zdolności prawnej tych podmiotów prawa. Wzorem ustawodawstwa Związku Radzieckiego formowało się w Polsce tak zwane „prawo operatywnego zarządu”. Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa operatywnego zarządu funkcjonowało w sferze państwowych osób prawnych¹⁷. Jego kształt prawny był niejednolity, regulowany przede wszystkim przez pozaustawowe akty prawne, nakładające różne reżimy prawne na nieruchomości, środki trwałe, środki obrotowe.

Ostatecznie nie ustalono jego jednoznacznego charakteru prawnego, łączono go jednak z uprawnieniami właścicielskimi państwa i możliwością „przekazywania” różnego rodzaju przydzielonego mienia przez państwowe osoby prawne innym państwowym osobom prawnym¹⁸. Założenia przyjętego ustroju były więc podstawą tworzenia nowych instytucji lub („modyfikacji”) dotychczasowych klasycznych konstrukcji prawnych. Nie można tu pominąć także użytkowania wieczystego, które pierwotnie miało zastąpić wszystkie formy czasowego władania nieruchomościami stanowiącymi własność państwową. Prawo to zostało wprowadzone ustawą z 14 lipca 1961 roku o gospodarce terenami w miastach i osiedlach¹⁹, co umożliwiło kontrolę obrotu nieruchomościami w tych obszarach.

¹⁶ W. Pańko, *O prawie własności i jego współczesnych funkcjach*, Katowice 1984, s. 13–15.

¹⁷ Zob. np. M. Madey, *Stosunki własnościowe przedsiębiorstw państwowych*, Warszawa 1964, s. 114 i nast.; S. Grzybowski, *Sytuacja prawna mienia ogólnonarodowego w kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1965, nr 4, s. 537; S. Szer, *Prawa podmiotowe państwowych osób prawnych*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 6, s. 887; S. Buczkowski, *Kształt prawny przedsiębiorstwa socjalistycznego*, „Państwo i Prawo” 1966, nr 3, s. 455 i nast.

¹⁸ Niektórzy traktowali prawo operatywnego zarządu jako *quasi*-prawo rzeczowe, co praktycznie nie wyjaśniało istoty tego prawa. Zob. szerzej S. Grzybowski, *Sytuacja prawna mienia ogólnonarodowego...*, s. 536.

¹⁹ Dz.U. 1961 nr 32, poz. 159.

Obecnie prawo wieczystego użytkowania różni się od prawa uregulowanego ustawą z 1961 roku. Aktualnie problematykę użytkowania wieczystego regulują ustawa o gospodarce nieruchomościami (art. 27–33)²⁰ i Kodeks cywilny (art. 232–243). Dopiero w ciągu ostatnich lat można zaobserwować tendencję do poszerzania możliwości przekształcania tego prawa we własność. Może to świadczyć o stopniowym „wygaszaniu” prawa o konotacjach wywodzących się z realiów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W Kodeksie cywilnym nie było też miejsca dla zasady swobody umów (art. 55 Kodeksu zobowiązań) ani klauzuli *rebus sic stantibus* (art. 269 Kodeksu zobowiązań)²¹. Zasady współżycia społecznego wyrugowały pojęcia znane z Kodeksu zobowiązań, jak zasada dobrej wiary czy zasada słuszności.

Charakterystyczne było to, że Kodeks cywilny zawierał przepisy umożliwiające regulowanie stosunków pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej w drodze regulacji niższego rzędu. Rzeczywiście na tej bazie powstały rozbudowane przepisy dotyczące jednostek gospodarki uspołecznionej wydawane w formie rozporządzeń rady ministrów oraz tak zwanych uchwał samoistnych. W efekcie uchwalony w 1964 roku Kodeks cywilny formalnie miał bardzo ograniczony zakres zastosowania w realiach gospodarki centralnie planowanej opartej na własności państwowej i spółdzielczej faktycznie ukształtowanej na matrycy własności państwowej.

Stało się tak za pośrednictwem przepisów niższej rangi niż ustawa. Zgodnie z treścią art. 2 Kodeksu cywilnego w przypadkach, gdy wymagały tego szczególne potrzeby obrotu między jednostkami gospodarki uspołecznionej, Rada Ministrów lub z jej upoważnienia inny naczelny organ administracji państwowej mógł uregulować stosunki tego obrotu w sposób odbiegający od przepisów niniejszego kodeksu. Artykuł 2 Kodeksu cywilnego był ogólną klauzulą delegacyjną dotyczącą przepisów zarówno bezwzględnie obowiązujących, jak i tych względnie obowiązujących. Doprowadziło to do osobliwej sytuacji prawnej, czyli odwrócenia hierarchii źródeł prawa i kształtowania obrotu gospodarczego przez organy administracyjne. Regulacje niższej rangi nakładały obowiązek zawierania umów i administracyjny tryb ustalania treści

²⁰ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2024, poz. 1145).

²¹ H. Mielnik, *Klauzula rebus sic stantibus (art. 269 kodeksu zobowiązań) w warunkach okupacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie w świetle tez prawnych polskich (niemieckich) sądów*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2022, t. XXI, z. 2, s. 245 i nast.

umów oraz obowiązek dochodzenia kar umownych w sferze obrotu prawnego między jednostkami gospodarki uspołecznionej, a zwłaszcza w zakresie sprzedaży, dostawy, robót budowlanych²².

Przepisy wydawane na podstawie art. 2 i art. 384 Kodeksu cywilnego nie miały z reguły charakteru ogólnych warunków i wzorów umów i wydawane były wówczas, gdy zachodziła konieczność wprowadzenia uregulowań odbiegających od bezwzględnie obowiązujących przepisów kodeksu. Powstała też „konstrukcja” o charakterze kuriozalnym, a mowa tu o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym, który faktycznie był centralnym organem administracyjnym w latach 1949–1989 (choć dyskusowano nad jego charakterem prawnym), powołany do rozstrzygania sporów majątkowych, ustalenia stosunków prawnych, zapewnienia dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych i zapewnienie wykonania umów zawartych między jednostkami gospodarczymi²³.

Można powiedzieć, że pojęcie „umowa” w ówczesnym obrocie gospodarczym stało się tylko pustą formą wyjętą spod działania zasady swobody umów będącej istotnym elementem autonomii woli stron. Proces ten dotyczył nie tylko Polski. Radzieckie prawo było wzorcem dla socjalistycznego prawa cywilnego, negowało charakterystyczne dla rzymskiego prawa rozróżnienie tego, co publiczne, od tego, co prywatne. Zanegowanie fundamentalnych zasad dawnego prawa prywatnego było czymś niespotykanym w całej historii prawa. Kierunek ten był powielany zasadniczo we wszystkich krajach tak zwanego obozu socjalistycznego. Prawo cywilne Związku Radzieckiego stawało się w istocie prawem publicznym i ideologicznym. Dziś z niedowierzaniem w podręcznikach prawa cywilnego z czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej można przeczytać, że stosunek prawny należy do kategorii stosunków ideologicznych²⁴.

²² Zob. zarządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 7 października 1966 r. w sprawie ogólnych warunków umów sprzedaży oraz umów dostawy w obrocie krajowym pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej (M.P. 1966 nr 57, poz. 276). Zarządzenie to zostało uzupełnione instrukcją z dnia 7 października 1966 r. w sprawie postępowania przy zawieraniu i wykonywaniu umów sprzedaży i dostawy (M.P. 1966 nr 57, poz. 277).

²³ T. Mróz, *O państwowym arbitrażu gospodarczym i jego funkcjach w PRL*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2005, t. III.

²⁴ Na przykład J. Wiszniewski, *Zarys prawa cywilnego*, Warszawa 1970, s. 39.

Trzeba tu zauważyć, że został utrzymany przedwojenny kodeks handlowy, ale w praktyce tylko dla obrotu międzynarodowego. Chodziło o umożliwienie polskim przedsiębiorstwom zawierania umów z przedsiębiorstwami zagranicznymi, którym obce były socjalistyczne konstrukcje prawne. Kodeks handlowy formalnie obowiązywał, ale praktycznie nie wewnątrz kraju.

Słusznie przedstawiciele nauki uznali, że dla funkcjonowania prawa prywatnego szczególnie trudny był okres od chwili „wkroczenia do Polski Armii Czerwonej i wprowadzenia ustroju komunistycznego” oraz czas po roku 1989, kiedy to nastąpiła ponowna zmiana ustroju, tym razem w drodze „pokojoyej rewolucji”²⁵.

3. O sprężystości i przydatności instytucji prawa prywatnego w dobie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Mimo rzeczywistości niesprzyjającej lub włączającej mechanizmy prawa cywilnego i łamania podstawowych kategorii teoretycznych z obszaru prawa prywatnego art. 1 Kodeksu cywilnego zawierał przepis głoszący, że kodeks ten reguluje stosunki cywilnoprawne między jednostkami gospodarki uspołecznionej, między osobami fizycznymi oraz między jednostkami gospodarki uspołecznionej a osobami fizycznymi (zasada jedności Kodeksu cywilnego). Jak zostało wyżej wspomniane jednocześnie na podstawie art. 2 Kodeksu cywilnego istniała możliwość zbudowania pozakodeksowej regulacji dotyczącej obrotu między jednostkami gospodarki uspołecznionej, często nazywanego prawem obrotu uspołecznionego.

W literaturze podkreślano, że zasadność „wyprowadzania” obrotu uspołecznionego poza obręb prawa cywilnego postawił pod znakiem zapytania sam kodyfikator, przyjmując – z jednej strony – zasadę jedności prawa cywilnego (określaną też później jako „zasada jedności kodeksu cywilnego”), z drugiej zaś wprowadzając do kodeksu szereg unormowań łączących elementy administracyjnoprawne z instytucjami prawa cywilnego (np. administracyjnoprawny obowiązek zawierania umów czy też przepisy o cenach przy umowach). Wynikało to z założenia, że prawne środki przymusu zastąpią mechanizmy rynkowe.

²⁵ A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 73.

Zdaniem Aleksandra Woltera w sferze stosunków cywilnoprawnych między jednostkami gospodarki uspołecznionej dzień wejścia w życie kodeksu cywilnego nie stał się jakimś dniem przełomowym. Przeciwnie – dotychczasowy stan prawny niemal w pełni pozostał aktualny²⁶. Trzeba też zauważyć, że przede wszystkim względy prakseologiczne nie powstrzymały ówczesnego ustawodawcy przed posługiwaniem się wieloma instytucjami prawa cywilnego i cywilnoprawnymi rozwiązaniami, choć adresatami tych norm były jednostki niemające własnego interesu w swej działalności²⁷. Przykładem może tu być wykorzystywanie umowy w obrocie uspołecznionym. Problem tkwił w tym, że w Kodeksie cywilnym nie było wypowiedzianej zasady swobody umów. W związku z tym część przedstawicieli doktryny podejmowało próby wyinterpretowania swobody umów z innych przepisów prawa, przykładowo z treści art. 58, korzystając z *argumentum a contrario*²⁸. Jeśli nieważne są czynności prawne sprzeczne z ustawą lub zasadami współżycia społecznego, to *a contrario* można przyjąć, że czynności prawne o innej treści mogą być ważnie dokonane²⁹.

Należy zwrócić uwagę na to, że Andrzej Stelmachowski używał wyrażenia „zasada swobody umów” w sensie opisowym, czyli dla oznaczenia pewnego typu regulacji (idealnego), do którego odnoszono się w gospodarkach rynkowych. Przede wszystkim określił najpierw zasadę swobody umów przez wskazane czterech zasadniczych jej cech. Zaznaczał też, że wszystkie wymienione cechy nie występowały nigdy w postaci absolutnie czystej, aczkolwiek wielkie kodyfikacje XIX wieku były bardzo bliskie tego ideału. Trzeba też wspomnieć, że zasady tej wyraźnie bronił także Witold Czachórski. Jego zdaniem o swobodzie umów można mówić, pomijając nawet

²⁶ A. Wolter, *Kodeks cywilny a obrót uspołeczniony*, [w:] *Przedsiębiorstwo w polskim systemie społeczno-ekonomicznym*, red. J. Lenart, Warszawa 1967, s. 302.

²⁷ Z pewnością nie bez znaczenia dla kształtu i treści instytucji prawnych ma i miała kultura prawna. Zob. T. Milej, *Europejska kultura prawna a kraje Europy Środkowej i Wschodnie*, „Przegląd Legislacyjny” 2008, nr 1, s. 60–74.

²⁸ A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii...*, 43 i nast.; zob. S. Buczkowski, *Zasada wolności umów...*, s. 430; W. Czachórski, *Zarys prawa zobowiązań. Część ogólna*, Warszawa 1963, s. 161.

²⁹ Można się też zastanawiać, czy przetrwanie instytucji prawa cywilnego oraz jego zasad, przykładowo zasady swobody umów w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, poprzez jej wyinterpretowanie z art. 58 Kodeksu cywilnego *a contrario* nie było także przejawem reliktu prawnego, czyli sytuacją, gdy ustawodawca uchyla dany przepis prawny, ale jest on nadal obecny w praktyce prawa (co jest odrębnym obszernym zagadnieniem naukowym). Zob. R. Mańko, *Legal Survivals and the Resilience of Juridical Form*, <https://link.springer.com/article/10.1007/s10978-023-09357-2> (dostęp: 7.10.2024).

istotną jej cechą, czyli możliwość swobodnego wyboru kontrahenta³⁰. Podobne stanowisko reprezentował też Stefan Buczkowski³¹. Mimo niesprzyjających okoliczności nauka i jurysdykcja odwoływały się do zasady swobody umów lub choćby do jej poszczególnych elementów, uznając ją za niezbędną w przypadku zachowania instytucji umowy w obrocie gospodarczym.

Można więc skonstatować, że w przepisach obowiązujących czasach Polski Rzeczypospolitej Ludowej z różnym nasileniem następował proces wyraźnej dekompozycji zasady swobody umów, co szczególnie stało się widoczne w sferze obrotu uspołecznionego, gdzie istniał obowiązek zawierania umów nakładany na jedną lub dwie strony. Z reguły strony nie miały też wpływu na treść umowy. W związku z tym pojawił się także obowiązek dochodzenia kar umownych, które to kary *de facto* nie były umownymi, lecz ustawowymi. Sama idea zasady swobody umów zachowała trwałość, ale jej treść ulegała zmianom, nawet bardzo głębokim³².

O aktywnej funkcji prawa prywatnego w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej można też przekonać się na podstawie poszukiwania sposobów przełamania zasady nominalizmu w sytuacji braku klauzuli waloryzacyjnych. W gospodarce uspołecznionej, planowej zasada nominalizmu była narzędziem kontroli gospodarki z punktu widzenia realizacji założeń organów planistycznych i organów kierujących gospodarką, a także miała potwierdzać wyższość socjalistycznego ustroju gospodarczego nad kapitalistycznym. Z upływem czasu gospodarcze realia wyraźnie wskazywały zupełnie co innego.

Warto tu przypomnieć, że Ministerstwo Sprawiedliwości już w październiku 1948 roku wydało zalecenie, zgodnie z którym sprawy rozpatrywane przez sądy, a wynikające z przedwojennych zobowiązań prywatnoprawnych, zostały wstrzymane do czasu wydania właściwych regulacji ustawowych. Koniec waloryzacji na podstawie art. 269 Kodeksu zobowiązań nastąpił z chwilą wejścia w życie dekretu z dnia 27 lipca 1949 roku o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych³³,

³⁰ W. Czachórski, *Zarys prawa zobowiązań...*, s. 161.

³¹ S. Buczkowski, *Zasada wolności umów*, „Państwo i Prawo” 1961, nr 3, s. 430.

³² T. Mróz, *Dekompozycja zasady swobody umów? Próba klasyfikacji i oceny niektórych czynników kształtujących tę zasadę*, [w:] *Ustawowe ograniczenia swobody umów. Zagadnienia wybrane*, red. B. Gnela, Warszawa 2010, s. 43, 47.

³³ Dz.U. 1949 nr 45, poz. 332.

który miał charakter typowo wyłączeniowy. Wprowadzenie tej regulacji zostało oparte na założeniach społeczno-gospodarczych ustroju Polski Ludowej. Co istotne, dekret nie uchylił art. 269 Kodeksu zobowiązań, a Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 marca/3 kwietnia 1952 roku uznał, że dekret dotyczył waloryzacji świadczeń pieniężnych, do których nie ma zastosowania art. 269 Kodeksu zobowiązań³⁴.

Klauzula *rebus sic stantibus*, znajdująca się w Kodeksie zobowiązań, formalnie obowiązywała do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny. W związku z wydawanymi przepisami niższej rangi, dyktowanymi względami doktrynerskimi, stopień skomplikowania prawnego był duży. Podobnie skomplikowana była sytuacja gospodarcza ówczesnej Polski. Mimo postulatu Witolda Czachórskiego o potrzebie zamieszczenia klauzuli opartej na art. 269 Kodeksu zobowiązań w treści nowego kodeksu cywilnego wniosek nie został uwzględniony jako niezgodny z zasadami gospodarki socjalistycznej. Co ciekawe, niektórzy uważali, że mimo uchylecia art. 269 Kodeksu zobowiązań *klauzula rebus sic stantibus* nadal obowiązuje w obrocie uspołecznionym z osobliwą argumentacją, że umowy w obrocie uspołecznionym mają służyć nadrzędnemu celowi, rozwojowi gospodarki narodowej i dobru całego społeczeństwa. Umowa, która temu rozwojowi przeszkadza, powinna ulec zmianie, a jeżeli strony same nie zmieniły, „nie trzeba parlamentu ani ustawy, by błąd naprawić, wystarczy orzeczenie arbitrażowe”³⁵.

Wobec antycypacji zasady nominalizmu niektórzy przedstawiciele nauki podjęli poszukiwania sposobu na zmniejszenie zakresu jej stosowania. W tym obszarze niekwestionowane znaczenie miały naukowe wywody Andrzeja Stelmachowskiego, które ukazały się w 1959 i 1965 roku³⁶. Autor twierdził, że należy przede wszystkim rozróżnić zobowiązania pieniężne *sensu stricto* od zobowiązań ze świadczeniem pieniężnym (z istoty swej niepieniężnych). Stelmachowski udowodnił, że są trzy rodzaje stosunków, w których zasada nominalizmu nie powinna mieć zastosowania. Pierwsza

³⁴ C 96/52, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej” 1953, poz. 68; R. Jastrzębski, *Geneza i znaczenie klauzuli rebus sic stantibus w polskim prawie prywatnym*, s. 163, <https://repozytorium.ka.edu.pl/server/api/core/bitstreams/c9eafdca-f6de-4bb5-aa15-c7ae0207d294/content> (dostęp: 9.01.2024).

³⁵ H. Dawidowicz, *Kilka uwag w związku z wejściem w życie kodeksu cywilnego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1965, nr 2, s. 38.

³⁶ A. Stelmachowski, *Nominalizm a wykonanie w pieniądzu niepieniężnych zobowiązań*, „Nowe Prawo” 1959, nr 11, s. 1276–1277; idem, *Nominalizm pieniężny...*, s. 323.

grupa to zobowiązania ze świadczeniem pieniężnym, z istoty swej jednak niepieniężne. Chodzi tu o zobowiązania kompensacyjne, takie jak odszkodowania i wszelkiego rodzaju surogaty. Ich cechą jest to, że dłużnik zwalnia się z zobowiązania przez zapłatę określonej sumy pieniężnej, lecz pieniądź występuje tu nie jako nosiciel wartości abstrakcyjnej, lecz jako surogat określonego dobra.

Druga grupa stosunków prawnych, w których zasada nominalizmu zdaje się być mało przydatna, to stosunki o charakterze ciągłym, w których świadczenie pieniężne przybiera postać świadczeń okresowych. Należą do nich na przykład czynsze najmu, dzierżawy, renty, wynagrodzenia za pracę. Ponadto świadczenie pieniężne może być określone w innym mierniku wartości niż pieniądź, np. czynsz dzierżawny, renta dożywotnia. Ponadto przyczyną łagodzącą stosunki nominalizmu jest tu możliwość wypowiedzenia umów. Trzecią grupą stosunków, w których zasada nominalizmu zawodzi, są zobowiązania pieniężne długoterminowe. Przy przeważających tendencjach inflacyjnych kredyt długoterminowy staje się częściowo dotacją, co wypacza jego sens ekonomiczny. W takim układzie zasada nominalizmu paraliżuje niektóre formy stosunków długoterminowych.

Wyraźnie też zostało wykazane, że brak mechanizmu przystosowującego do zmian siły nabywczej pieniądza powoduje niekorzystne skutki ekonomiczne i społeczne. Ponadto ustawodawca, utrzymując zasadę nominalizmu, liczył się z możliwościami wyjątków od niej (art. 358 par. 2 Kodeksu cywilnego). W takim układzie zasadne stało się oczekiwanie, że zasięg zasady nominalizmu będzie musiało wytworzyć orzecznictwo, kierując się treścią poszczególnych typów zobowiązań i klauzulami zawartymi w ówczesnym art. 354 Kodeksu cywilnego³⁷.

Wielokrotnie można było przekonać się o praktycznej roli klauzul waloryzacyjnych, przydatnych zwłaszcza w okresach kryzysów³⁸. Brak tej klauzuli w systemie polskiego prawa prywatnego stał się szczególnie widoczny w okresie kryzysu gospodarczego, jaki miał miejsce w latach osiemdziesiątych XX wieku. Nastąpił wówczas istotny spadek siły nabywczej złotego, z którym związane było wykonanie świadczeń pieniężnych wynikających między innymi z zawartych umów w obrocie gospodarczym,

³⁷ A. Stelmachowski, *Nominalizm...*, s. 328.

³⁸ A. Stelmachowski, *Nominalizm pieniężny a waloryzacja*, „Studia Cywilistyczne” 1965, t. VI, s. 282 i nast.

z odpowiedzialności odszkodowawczej, działu spadku, zniesienia współwłasności. Spełnienie świadczeń w kwocie nominalnej nie przedstawiało dla uprawnionego realnej wartości. W związku z tym pojawiły się głosy przywrócenia klauzuli na podstawie art. 269 Kodeksu zobowiązań. W 1985 roku zespół prawa cywilnego i rolnego Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów uznał za konieczne jej przywrócenie, a sprawą zajęła się następnie Komisja do spraw Reformy Prawa Cywilnego. Wynikiem tego były nowe przepisy art. 357¹ oraz 358¹ par. 3 Kodeksu cywilnego, wprowadzone w związku z nowelizacją w 1990 roku tego kodeksu³⁹.

Ze względu na szczególną rolę własności w systemie prawa i ustroju państwa warto na koniec wyeksponować fakt, że mimo przeprowadzonych procesów nacjonalizacyjnych i dekompozycji samego prawa własności najtrudniej było całkowicie odrzucić uniwersalny model prawa własności w stosunku do własności rolniczej, której koncepcję Andrzeja Stelmachowski przedstawił po raz pierwszy pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku⁴⁰. Istniała też własność indywidualna (art. 44 Kodeksu cywilnego), co do której nawet Jana Wasilkowski, prezentujący ideologiczno-ustrojowy nurt prawa własności i konieczność odrzucenia cywilnoprawnych form ze strefy stosunków majątkowych sektora państwowego, wyraził jednak zdanie, że własności indywidualnej przysługuje ochrona, mimo że nosi ona znamiona własności kapitalistycznej⁴¹.

Jak słusznie zauważył Piotr Fiedorczyk⁴², istnienie prywatnego rolnictwa miało bardzo ważne znaczenie dla rozwoju prawa cywilnego, co musieli uwzględnić twórcy kodyfikacji w latach 1956–1964. Pozwoliło to zachować w Kodeksie cywilnym

³⁹ Warto przypomnieć, że klauzula *rebus sic stantibus* w polskim prawie prywatnym powstała w związku z kryzysem gospodarczym po I wojnie światowej, związanym przede wszystkim z polityką inflacyjną prowadzoną na początku przez państwa wojujące, a następnie przez II Rzeczpospolitą. Ogromną rolę w kształtowaniu się klauzuli odegrała judykatura po orzeczeniu Sądu Najwyższego. Zob. R. Jastrzębski, *Geneza i znaczenie klauzuli...*, s. 165; R.Z. Jastrzębski, *Skuteczność prawa w dobie kryzysu gospodarczego na przykładzie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Skuteczność prawa*, red. T. Giaro, Warszawa 2010, s. 50 i nast.

⁴⁰ A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1969, s. 227.

⁴¹ J. Wasilkowski, *Pojęcie własności we współczesnym prawie polskim*, Warszawa 1972, s. 186–187.

⁴² P. Fiedorczyk, *Głos w dyskusji*, [w:] *Wielka zmiana. Historia wobec wyzwań... Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 18–19 września 2019 roku*, t. 3: *Wiek XX i XXI*, red. M. Mazur, J. Pomorski, Warszawa–Lublin 2021, s. 139.

fundamentalne instytucje prawa prywatnego, takie jak własność prywatna czy dziedziczenie. Ta okoliczność sprawiła, że prawo cywilne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej różniło się na tle innych państw tak zwanego bloku socjalistycznego. Dziś nie ulega wątpliwości, że pozostawienie klasycznych instytucji prawa prywatnego w regulacji Kodeksu cywilnego ułatwiło transformację prawa po 1989 roku.

Obserwując ówczesne „prawo w działaniu”, Stelmachowski wyraźnie przestrzegał przed ograniczeniami, które mogłyby wypaczyć treść prawa własności i doprowadzić do sytuacji, w której prawa właściciela dadzą się sprowadzić do *nudum ius* („gołego prawa”)⁴³. Podkreślał też, że na treść prawa własności składają się nie tylko prawa, ale i obowiązki (kompleks praw i obowiązków), wskazując równocześnie, że powinna być zachowana odpowiednia proporcja między tymi elementami⁴⁴. Jest możliwe, że funkcjonalne zróżnicowanie własności i eksponowanie jego funkcji społecznych mogło łagodzić siłę działania mechanizmów ustrojowego negatywnego nastawienia do własności prywatnej.

Prawo własności przetrwało dzięki temu, że charakteryzuje się specyficzną elastycznością, podobnie jak całe prawo cywilne⁴⁵. Ma ono też zdolność do automatycznego odzyskiwania dawnej treści w miarę odpadania ograniczeń co do wypełniania „opróżnionego pola”⁴⁶. Ustalenia te oddają myśl Waleriana Pańki, że trwałość, wieczystość należy odnieść do idei własności, ale nie do treści prawa własności⁴⁷.

4. Uwagi końcowe

Kodeks cywilny, mimo że odmienny w swej konstrukcji, to w zakresie części ogólnej i zwłaszcza księgi III jest w przeważającym stopniu oparty na instytucjach przyjętych w Kodeksie zobowiązań. Wiele przepisów jest niemal identycznych także

⁴³ Zob. M. Korzycka-Iwanow, *Ochrona własności rolniczej w nawiązaniu do koncepcji własności rolniczej Profesora Andrzeja Stelmachowskiego*, s. 115, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1747/1/StudlurAgra_9_2011_Korzycka-Iwanow.pdf (dostęp: 31.01.2024).

⁴⁴ A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii...*, s. 227; idem, *Zarys teorii...*, s. 204, 206–207.

⁴⁵ A. Stelmachowski, *Treść i wykonywanie prawa własności*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*, red. T. Dybowski, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 223.

⁴⁶ A. Stelmachowski, *Zarys teorii...*, s. 178.

⁴⁷ W. Pańko, *O prawie własności...*, s. 15.

pod względem językowym⁴⁸. Fakt, że pozostawiono niektóre rozwiązania istniejące wcześniej w Kodeksie zobowiązań, miał ogromne znaczenie po 1989 roku, czyli w dobie transformacji ustrojowej.

Istnienie podstawowych instytucji wywodzących się z Kodeksu zobowiązań przez okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaprzeczyło przyjmowanej w czasach komunistycznych tezie o jedności prawa i ekonomii i twierdzeniu, że „prawo nigdy nie może być wyższe niż ustrój ekonomiczny i uwarunkowany przezeń rozwój kulturalny”⁴⁹. Trwałość instytucji zawartych w Kodeksie zobowiązań przejawia się nie tylko w ich kontynuacji w Kodeksie cywilnym, ale przede wszystkim w fakcie ich przetrwania w okresie ustroju co do zasady odrzucającego cywilnoprawne mechanizmy regulacji (zwłaszcza gospodarki) lub co najmniej władczej ingerencji w sferę instytucji obrotu prawnego. Cecha elastyczności takich instytucji, jak chociażby własność, zajmująca centralne miejsce w prawie rzeczowym, czy umowa o kluczowym znaczeniu dla prawa obligacyjnego dowodzi odporności na działanie mechanizmów ideologicznych. Nawet gdy dochodziło do poważnych deformacji ich treści, to jednak ich idea przetrwała⁵⁰. Niewątpliwie na przetrwanie instytucji prawa prywatnego w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej miało duży wpływ istnienie prywatnej własności rolniczej w tym okresie dziejowym.

Trwałość i ciągłość instytucji zawartych w Kodeksie zobowiązań uwidoczniła się zwłaszcza po 1989 roku poprzez ich przydatność w czasie trudnego procesu transformacji ustrojowej, czyli w drodze z powrotem do kapitalizmu. Transformacja dotyczyła także treści Kodeksu cywilnego. Najpierw zostały usunięte konstrukcje „socjalistyczne”, w szczególności typologia własności. Wprowadzono też na nowo szereg instytucji, które były wcześniej w Kodeksie zobowiązań, takich jak swoboda umów czy klauzule waloryzacyjne. Należy tylko ubolewać, że wciąż pozostają w Kodeksie cywilnym określenia typu „społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa” czy „zasady współżycia społecznego” (np. art. 5, 140 Kodeksu cywilnego). Należy jednak

⁴⁸ Zob. R. Szponder, *Geneza przepisów części ogólnej polskiego kodeksu zobowiązań z 1933 r.*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem naukowym profesora doktora habilitowanego Andrzeja Dziadzio w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa, Uniwersytet Jagielloński Wydział Prawa i Administracji, Kraków 2020; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1985, s. 511.

⁴⁹ Zob. źródła powołane przez W. Pańkę, *O prawie własności...*, s. 53.

⁵⁰ Na przetrwanie niektórych instytucji prawa cywilnego z pewnością miało wpływ także zjawisko reliktu prawnego. Zob. R. Mańko, *Legal Survivals and the Resilience of Juridical Form*.

przyznać, że pojawiają się już wśród klauzul generalnych względy słuszności (art. 417² Kodeksu cywilnego). Warto w tym wypadku mieć na względzie fakt, że w prawie cywilnym klauzule generalne stanowią nie tylko kryterium nadużycia prawa, ale traktowane są także jako czynnik kształtujący treść praw podmiotowych.

Bibliografia

Literatura

- Bardach Juliusz, Leśnodorski Bogusław, Pietrzak Michał, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1985.
- Brozi Krzysztof, Winiarski Lech, *Czy „własność ogólnospołeczna” jest własnością?*, „Studia Filozoficzne” 1980, nr 7.
- Buczkowski Stanisław, *Zasada wolności umów*, „Państwo i Prawo” 1961, nr 3.
- Chajn Leon, *Rewolucyjny czyn polskiego prawnictwa*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 9/10.
- Czachórski Witold, *Zarys prawa zobowiązań. Część ogólna*, Warszawa 1963.
- Dawidowicz H., *Kilka uwag w związku z wejściem w życie kodeksu cywilnego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1965, nr 2.
- Fiedorczyk Piotr, *Głos w dyskusji*, [w:] *Wielka zmiana. Historia wobec wyzwań... Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 18–19 września 2019 roku*, t. 3: *Wiek XX i XXI*, red. Mariusz Mazur, Jan Pomorski, Warszawa–Lublin 2021.
- Fiedorczyk Piotr, *Unifikacja oraz kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014.
- Florek Ludwik, *Ewolucja Kodeksu pracy*, „Studia Iuridica Lublinsensia” 2015.
- Góra Władysław, *Niektóre zagadnienia rewolucji ludowej w Polsce*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 7.
- Górnicki Leonard, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.
- Grodziski Stanisław, *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (Geneza i struktura)*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 4.
- Grzybowski Stefan, *Sytuacja prawna mienia ogólnonarodowego w kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1965, nr 4.
- Haponiuk Dorota, *Uwagi o pracach nad polskim kodeksem zobowiązań z 1933 r. ze szczególnym uwzględnieniem zasady słuszności*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2018, t. XVII, z. 1.
- Jasiński Piotr, *Z powrotem do kapitalizmu. Problemy przekształceń systemowych*, Warszawa 1994.
- Jastrzębski Robert, *Skuteczność prawa w dobie kryzysu gospodarczego na przykładzie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Skuteczność prawa*, red. Tomasz Giaro, Warszawa 2010.

- Kodeks Napoleona i jego znaczenie dla europejskiej myśli prawniczej*, audycja z cyklu „Encyklopedia kultury”, Polskie Radio, 28.07.1984.
- Lityński Adam, *Historia prawa radzieckiego 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa bolszewików. Krótki kurs*, Warszawa 2010.
- Lityński Adam, *Prawo bolszewików: rewolucja i ewolucja*, „Zeszyty Prawnicze” 2011, z. 11/4.
- Madey Marek, *Stosunki własnościowe przedsiębiorstw państwowych*, Warszawa 1964.
- Mielnik Hubert, *Klauzula rebus sic stantibus (art. 269 kodeksu zobowiązań) w warunkach okupacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie w świetle tez prawnych polskich (nieniemieckich) sądów*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2022, t. XXI, z. 2.
- Milej Tomasz, *Europejska kultura prawna a kraje Europy Środkowej i Wschodniej*, „Przegląd Legislacyjny” 2008, nr 1.
- Mohyluk Mariusz, *Sowieckie prawo sądowe w piśmiennictwie prawniczym II Rzeczypospolitej*, Białystok 2023.
- Mról Teresa, *Dekompozycja zasady swobody umów? Próba klasyfikacji i oceny niektórych czynników kształtujących tę zasadę*, [w:] *Ustawowe ograniczenia swobody umów. Zagadnienia wybrane*, red. Bogusława Gnela, Warszawa 2010.
- Mról Teresa, *O państwowym arbitrażu gospodarczym i jego funkcjach w PRL*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2005, t. III.
- Ohanowicz Alfred, *Unifikacja i reforma prawa cywilnego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1959, z. 3.
- Pańko Walerian, *O prawie własności i jego współczesnych funkcjach*, Katowice 1984.
- Skąpski Józef, *Kodeks cywilny z 1964 r. Blaski i cienie kodyfikacji oraz jej perspektywy*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4.
- Stelmachowski Andrzej, *Nominalizm a wykonanie w pieniądzu niepieniężnych zobowiązań*, „Nowe Prawo” 1959, nr 11.
- Stelmachowski Andrzej, *Nominalizm pieniężny a waloryzacja*, „Studia Cywilistyczne” 1965, t. VI.
- Stelmachowski Andrzej, *Treść i wykonywanie prawa własności*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. III, *Prawo rzeczowe*, red. Tomasz Dybowski, wyd. 2, Warszawa 2007.
- Stelmachowski Andrzej, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1969.
- Stelmachowski Andrzej, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998.
- Szer Seweryn, *Prawa podmiotowe państwowych osób prawnych*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 6.
- Szponder Robert, *Geneza przepisów części ogólnej polskiego kodeksu zobowiązań z 1933 r.*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem naukowym profesora doktora habilitowanego Andrzeja Dziadzio w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa, Uniwersytet Jagielloński Wydział Prawa i Administracji, Kraków 2020.
- Wasilkowski Jan, *Pojęcie własności we współczesnym prawie polskim*, Warszawa 1972.
- Wasilkowski Jan, *Własność i inne prawa rzeczowe*, „Państwo i Prawo” 1951, nr 4.
- Wolter Aleksander, *Kodeks cywilny a obrót uspołeczniony*, [w:] *Przedsiębiorstwo w polskim systemie społeczno-ekonomicznym*, red. Jan Lenart, Warszawa 1967.
- Wróblewski Jerzy, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959.

Netografia

Bużowicz Mateusz, *Ewolucja prawa własności w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/79047/24_Buzowicz_M_Ewolucja_prawa_wlasnosci_w_Polsce_Ludowej_w_latach_1944_1956.pdf.

Jastrzębski Robert, *Geneza i znaczenie klauzuli rebus sic stantibus w polskim prawie prywatnym*, <https://repozytorium.ka.edu.pl/server/api/core/bitstreams/c9eafdca-f6de-4bb5-aa15-c7ae0207d294/content>.

Korzycka-Iwanow Małgorzata, *Ochrona własności rolniczej w nawiązaniu do koncepcji własności rolniczej Profesora Andrzeja Stelmachowskiego*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1747/1/StudIurAgra_9_2011_Korzycka-Iwanow.pdf.

Mańko Rafał, *Legal Survivals and the Resilience of Juridical Form*, <https://link.springer.com/article/10.1007/s10978-023-09357-2>.

Radwański Zbigniew, *Kodeks cywilny wymaga unowocześnienia*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zbigniew-radwanski-kodeks-cywilny-wymaga-unowoczesnienia,32231.html>.

► STRESZCZENIE

Kodeks zobowiązań – podstawa ciągłości i trwałości instytucji prawa cywilnego (w szczególności obligacyjnego) w Polsce

Kodeks zobowiązań, uchwalony 27 października 1933 roku, ma wyjątkowe znaczenie w polskim porządku prawnym. Jest to przede wszystkim sztandarowa kodyfikacja z okresu II Rzeczypospolitej, formalnie obowiązująca aż do 1 stycznia 1965 roku, czyli do wejścia w życie Kodeksu cywilnego. Ponadto polska kodyfikacja była pierwszym etapem ujednoczenia prawa obligacyjnego państw słowiańskich. Nie ulega wątpliwości, że kodeks ten przedstawiał wysoki poziom merytoryczny, co sprawiło, że zwłaszcza księga III obecnie obowiązującego Kodeksu cywilnego została w znacznej mierze oparta na przedwojennej kodyfikacji.

W okresie centralizmu gospodarczego i ustroju opartego na komunistycznej ideologii instytucje z Kodeksu zobowiązań były deprecjonowane lub zastępowane osobliwymi konstrukcjami. Przykładem może być tu socjalistyczna własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługująca niepodzielnie państwu. Własność (mimo zmieniającej się treści) jako idea okazała się trwała, podobnie można powiedzieć o umowie. Trzeba podkreślić, że instytucje te w okresie przebudowy ustrojowej po 1989 roku pełniły nietypowe dla siebie funkcje, były narzędziami prawnymi przekształceń własnościowych i budowy gospodarki rynkowej. Torowały więc drogę z powrotem do kapitalizmu.

► SUMMARY

The Code of Obligations – The Basis for the Continuity and Permanence of the Institutions of the Civil Law (Especially the Obligation Law) in Poland

The Code of Obligations, enacted on October 27, 1933, is of exceptional importance in the Polish legal order. First of all, it is the flagship codification of the Second Republic, formally in force until January 1, 1965, that is, until the Civil Code came into force. In addition, the Polish codification was the first stage in the unification of the bond law of the Slavic countries. There is no doubt that this code presented a high level of substance, which made Book III of the current Civil Code in particular largely based on the pre-war codification.

During the period of economic centrism and a regime based on communist ideology, institutions from the Code of Obligations were deprecated or replaced with peculiar constructs. An example of this is socialist nationwide (state) property vested indivisibly in the State. Ownership (despite its changing content) as an idea turned out to be permanent, and the same can be said of the contract. It should be emphasized that these institutions in the period of political reconstruction after 1989 performed functions that were unusual for them, they were legal tools for property transformation and the construction of a market economy. Thus, they paved the way back to capitalism.